

Google utrudni życie NSA

10 września 2013

Przedstawiciele Google'a potwierdzili w rozmowie z The Washington Post, że firma ciężko pracuje nad szyfrowaniem posiadanych przez siebie danych, by uniemożliwić NSA i agendom innych rządów szpiegowanie internautów. Koncern w ubiegłym roku ogłosił zamiar szyfrowania danych, a od czerwca prace nad projektem przyspieszono. Miło to związek z ujawnieniem przez prasę istnienia programu PRISM.

Oczywiście zaszyfrowanie danych utrudni życie szpiegom tylko wówczas, gdy będą chcieli pozyskać je nielegalnie. Walka z tym procederem nie będzie jednak łatwa. „To wyścig zbrojeń. Agendy rządowe to jedni z najlepszych graczy w hakerskim świecie” – mówi Eric Grosse, wiceprezes Google'a ds. systemów bezpieczeństwa.

Zdaniem ekspertów USA, Chiny, Rosja, Wielka Brytania oraz Izrael dysponują największymi możliwościami i umiejętnościami w dziedzinie łamania zabezpieczeń. Media i niezależne organizacje donoszą, że np. NSA stosuje wiele różnych taktyk w celu złamania zabezpieczeń – od prób uzyskania kluczy szyfrujących, poprzez wykorzystywanie superkomputerów do łamania kodów, aż po wpływ na opracowywane standardy szyfrowania. Mimo dysponowania olbrzymimi środkami i umiejętnościami, zadanie stojące przed NSA i podobnymi jej agencjami nie jest łatwe. Wręcz przeciwnie, Do łamania współczesnych zabezpieczeń potrzebne są tak duże zasoby, że nawet potężnym agencjom nie wystarcza ich do prowadzenia szeroko zakrojonej inwigilacji. Dlatego też muszą skupiać się na konkretnych wybranych celach o najwyższym priorytecie.

„Jeśli NSA chce się dostać do twojego systemu, to się dostanie... Wiele osób z mojego środowiska nie ma co do tego złudzeń. Chodzi jednak o to, by niemożliwa była masowa inwigilacja” – mówi Christopher Soghoian, ekspert ds.

bezpieczeństwa w Amerykańskiej Unii Wolności Obywatelskich (ACLU).

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: The Washington Post

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)